Rok 5. Nr. 288

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 12 grudnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Pogrzeb Reymonta.

Przy słonecznej choć mroźnej pogodzie odbył się dnia 10-go b. m. wspaniały pogrzeb śp. Władysława Stanisława Reymonta. Już od samego ranka zbierały się w okolicy katedry niezliczone tłumy, a od 9-ej zaczęły napływać delegacje oraz przymaszerowało wojsko, które utworzyło szpaler i straż honorową. O godz. 11-ej przybył p. prezydent państwa. Rząd, korpus dyplomatyczny, sejm i senat były się już przed tem zebrały. Mszę św. odprawił ks. biskup Przeździecki, a kazanie wygłosił ks. prof. Szlagowski. W kościele zwracały uwagę dwa wspaniałe wieńce, od rządu francuskiego i od czechosłowackiego ministra oświaty oraz prostotą swą olśniewający pęk złocistych chryzantem od wdowy po śp. Reymoncie.

Orszak pogrzebowy posuwał się ku cmentarzowi powązkowskiemu, na którym przy grobie wygłosili przemówienia pogrzebowe p. Adam Grzymała — Siedlecki, Iwaszkiewicz, Leopold Staff i pos. Witos.

Wśród dźwięków marsza żałobnego Chopina, pierwszy rzucił na trumnę gródkę ziemi, przywiezionej ze wsi rodzinnej śp. Reymonta, Kobieli Wielkich, ks. biskup Przeździecki, drugi — Leopold Staff, trzeci — pos. Witos. O godz. 3.30 opuszczono trumnę do grobu, na którego dnie usypana była ziemia ze wsi rodzinnej Zmarłego.

Nowy atak czarnej giełdy.

Z Warszawy donoszą, że w środę, dnia 9 bm. czarna giełda znowu usiłowała przypuścić atak na złotego.

W godzinach przedpołudniowych kurs stał 9.10. W godzinach popołudniowych 9.60, a w godzinach popołudniowych dolar sztucznie wyśrubowany otrzymał kurs 10. Jednakże pod wieczór kurs spadł.

Najwidoczniej czarna giełda przeraziła się sama wysokości kursu. Płacono 9.70. Za tę kwotę można było otrzymać większą ilość dolarów. W czwartek dnia 10-go bm. kurs dolara był również dość wysoki. W Gdańsku płacono za 100 złotych 56 guldenów.

Istnieje wiele dowodów, które wskazują na to, że obecna nowa zwyżka dolara jest robotą niektórych czynników, działających z Berlina, Gdańska a nawet z Katowic. Takie przekonanie panuje w sferach miarodajnych, że to są główne ogniska przeciwzłotowe.

Niemcy a Liga Narodów.

Szwajcarska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat: Pewna wysokopostawiona osobistość niemiecka oświadczyła przedstawicielowi Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów mogłoby nastąpić najwcześniej w marcu p. r. Opinja publiczna w Niemczech oczekuje ujawnienia się skutków traktatów locarneńskich. Zanim nie będzie opróżniona zupełnie strefa kolońska i zanim nie zostaną wprowadzone ułatwienia w innych strefach, nie może być mowy o przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów. Oczekują także przyspieszenia terminu plebiscytu dla zagł. Saary.

Wobec tego, że Niemcy chcą przystąpić równocześnie do Ligi Narodów i do Rady Ligi Narodów, planowane jest zwołanie nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów i sesji Rady na marzec. Ponieważ odbycie nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów może nastąpić tylko za uchwałą Rady Ligi Narodów, mogłaby Rada upoważnić swego prezydenta, aby zwołał na marzec sesję Ligi Narodów w razie, jeżeli w połowie lub z końcem stycznia zgłoszoną będzie formalna prośba Niemiec o przystąpienie do Ligi Narodów.

Burza w parlamencie niemieckim.

Z Berlina donoszą, że podczas obrad w parlamencie niemieckim o traktacie handlowym niemiecko-rosyjskim doszło do burzliwych scen.

Były kanclerz, dr. Wirth, mówiąc o zasługach Rathenaua (b. minister handlu, który zawarł z Francją układ, tyczący się spłat w naturze), zarzucił posłowi Henningowi, że „ma ręce powalane krwią Rathenaua". Przywódca wszechniemców zaprotestował przeciw temu i oświadczył:

„Katolik Wirth narówni z żydem Rathenauem gotów jest kompromitować honor narodu niemieckiego".

Słowa te wywołały na sali niesłychany hałas. Przewodniczący zalecił mówcy, aby był ostrożniejszym w doborze słów, ale równocześnie przywołał do porządku kilku socjaldemokratów, między innymi Breitscheida i Hilferdinga.

Poseł Henning w dalszym ciągu swej mowy powiedział:

„Dr. Wirth utrzymuje, że mam ręce powalane krwią. Czyż nie mam prawa zarzucić mu tego samego? Czyż nie wzywał on do mordowania nacjonalistów, wygłaszając swe słynne słowa: „nieprzyjaciel znajduje się na prawicy"! Sposób myślenia dr. Wirtha jest tak podły, że nie chcę się nim zajmować".

Po tych słowach na sali wszczął się taki dziki hałas, że przewodniczący musiał zawiesić posiedzenie.

Gwałty na Śląsku niemieckim.

W sierpniu i wrześniu rb. piętnowała prasa polska w Niemczech akty gwałtów stosowane względem mniejszości polskiej. Prasa niemiecka zaprzeczała wówczas, by takie istniały. Lecz oto znów otrzymał górnik z Turza (pow. raciborski) Jan Sobota, list z pogróżkami, podpisany przez „deutsche Männer von Wellendorf". Natychmiastowe przekazanie sprawy prokuratorowi w Raciborzu nie zdołało przyczynić się do wykrycia autorów listu. Co więcej — żandarm Parczyk, któremu poruczono przesłuchanie Soboty, usiłował wywrzeć nań nacisk dla uzyskania zeznań, iż list z pogróżkami wysłany został przez samych Polaków. W trakcie badania żandarm nie ukrywał swej nienawiści do wszystkiego co polskie i zwracając się do Soboty rzekł: „Gdybym nie był urzędnikiem i gdyby nie chodziło mi o stanowisko, to już dawno nie żyłbyś". Z powodu tych słów złożył Sobota do władz skargę na żandarma o nadużycie władzy i pogróżki. Skarga dotychczas pozostała bez skutku i Parczyk dalej urzęduje.

Sprawa polska w Genewie zwyciężyła!

Gdańskie „Danziger Neueste Nachrichten" zamieszczają depeszę swego stałego korespondenta z Genewy, według której Rada Ligi Narodów na poufnej naradzie, odbytej przed urzędowem zebraniem Rady, powzięła uchwałę w sprawie polskiej straży wojskowej na Westerplatte, przychylając się całkowicie do stanowiska polskiego.

Czesi o Reymoncie.

Wiadomość nadeszła z Warszawy do Pragi o zgonie polskiego laureata Nobla, odbiła się głośnem i przejmującem echem w całej prasie czeskosłowackiej. Dzienniki czeskie stwierdzają jednogłośnie, niepowetowaną stratę całego kulturalnego świata, w szczególności zaś słowiańskiego, który dotknięty zostanie zgonem autora „Chłopów" w niemniejszej mierze jak literatura polska. Przebieg choroby Reymonta śledziło społeczeństwo czeskie z napięciem. Wiadomość o jego śmierci, tragicznym zbiegiem okoliczności, nie była w tak krótkim czasie jedyną, głoszącą o stracie literatury braterskiego narodu.

Po Żeromskim — Reymont — pisze prasa czeska. Już drugi z gigantów polskiej prozy odszedł. Społeczeństwo czeskie zapoznało się z twórczością Reymonta, na długo przed przyznaniem mu nagrody Nobla, która zwróciła na pisarza polskiego oczy całego świata kulturalnego. Cykl jedenastu tłumaczeń na język czeski, przyswoił literaturze czeskiej większość dorobku literackiego wielkiego pisarza polskiego. Rozpoczęła go „Komedjantka" (1900), kolejno wyszły „Pielgrzymka na Jasną Górę" (1906), „Opowiadania" (1907), „Burza i inne opowiadania" (1910), „Tomek Baran" (1912), „Sprawiedliwie" (1918), „Wampir" (1914), „Chłopi" (1921), „Ziemia obiecana", i „Za frontem" (1921), „Z ziemi chełmińskiej" (1924) i wreszcie „Rok 1794" (1924) zakończył pokaźny ten szereg.

Prasa czeska podkreśla okoliczność, że Reymont jako laureat Nobla, może być uważany za reprezentanta nietylko literatury polskiej, lecz za przedstawiciela literatur słowiańskich w ogóle i podkreśla, że należy widzieć w tem palec sprawiedliwości, przedewszystkiem dla literatur słowiańskich, że wybór padł właśnie na niego. Obecnie widzimy, że wyboru tego dokonano właśnie w sam czas, gdyż później mogłoby nie wchodziłby wogóle w rachubę". Miara zadośćuczynienia, dokonała się dla Reymonta na prawdę w ostatniej chwili. Hołd, który mu naród zgotował, godnie pożegnał to życie w ostatnich niejako chwilach po latach samozaparcia się, zwykłego losu pisarza, skazanego na małe forum czytelników.

Niektóre pisma porównują przy tej sposobności Reymonta z Żeromskim i przeprowadzają ocenę ich prac artystycznych, które są szczytem realistycznego rysunku i psychologicznego uchwycenia tematu.

„Prager Presse" zamieszcza artykuł pióra profesora uniwersytetu Karola dra Marjana Szyjkowskiego, który zalicza Reymonta do rzędu światowych realistów i naturalistów obok Balzaca i Zoly.

Autor artykułu podkreśla, że Reymont pozostał wiernym metodą i wyborem tematu narodowej literaturze polskiej. „Ludowe Nowiny" zauważają w swym serdecznym nekrologu, poświęconym pamięci autora „Chłopów": Literaturze polskiej już dwukrotnie przyznano największe międzynarodowe odznaczanie w jednakowej chwili. Pierwszy laureat Nobla H. Sienkiewicz w momencie wyróżnienia złożony został również do rodzinnej ziemi.

Dziennik porównuje literackie dzieło obu odznaczonych Polaków: „Postawił Sienkiewicz swymi historycznymi powieściami, w literaturze polskiej swej ojczyźnie pomnik wielkiej przeszłości; Reymont żył teraźniejszością i przyszłością, dopełniając Sienkiewicza.

Wszystkie uwagi prasy czeskosłowackiej świadczą, że zmarły autor cieszył się w Czechosłowacji niezwykłą popularnością, o czem świadczy pokaźna ilość przekładów, większa aniżeli w jakimkolwiek innym języku.

Ku czci Staszyca.

Od Komitetu Narodowego obchodu 100-ej rocznicy zgonu Stanisława Staszyca otrzymujemy następującą odezwę:

„W dniu 20 stycznia 1926 roku przypada setna rocznica zgonu męża niespożytej zasługi społecznej i narodowej Stanisława Staszyca. Staszyc poświęcił niezwykle pracowity swój żywot wyłącznie dla dobra narodu i pozostawił po sobie wielki testament: w dorobku naukowym i gospodarczym, w fundacjach pełnych troski o dobro potomności i w nakazach dla daków.

713

Kładł podwaliny pod ustroj państwa na zasadach nowożytnych, podnosił naukę i oświatę, rozwijał rolnictwo, górnictwo, przemysł i rzemiosła.

Z plonów pracy Staszyca korzystają dziś wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego.

Najgodniejszem uczczeniem tego wielkiego męża niewątpliwie zgodnem z jego intencjami, będzie, ażeby w wiekową rocznicę śmierci Staszyca każdy Polak rozważył, czy spełnią obowiązki na nim ciążące wobec Ojczyzny i czy sprawy ogólne choć w części leżą mu tak na sercu, jak mu był tego przykładem Staszyc. Dał on z siebie narodowi stokroć więcej, niż za życia otrzymał.

Komitet Narodowy, utworzony w stolicy Polski — w hołdzie i czci dla zasług Staszyca — odwołuje się do całego społeczeństwa, do jego ciał reprezentacyjnych, władz, stowarzyszeń, zrzeszeń, szkół, etc. aby najlepiej w wolną od pracy niedzielę poprzedzającą rocznicę śmierci Staszyca, a więc w dn. 17/1 1926 r. należytemi obchodami przypomniał najszerszemu ogółowi o nakazach testamentu Staszyca, a przedewszystkiem o słowach jego: „pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować".

Oby na progu drugiego stulecia od chwili, gdy przestało bić szlachetne serce tego wielkiego obywatela — duch Staszyca przeniknął uczucia i umysły nasze i zespolił je do zgodnej i wydatnej pracy dla odrodzonej i niepodległej Ojczyzny.

Komitet Narodowy obchodu setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszyca.

P. S. Organizacje, zamierzające uczcić pamięć Staszyca, proszone są o zakomunikowanie Komitetowi Narodowemu programu obchodu, a to w celu skoordynowania zamierzeń poszczególnych, okazania wzajemnej pomocy, a także zgromadzenia materjałów historycznych tego obchodu.

Adres: Biuro Rady Miejskiej Warszawa, Plac Teatralny.

Sprawy polskie.

Studenci Polacy w Niemczech.

Mamy do zanotowania niezmiernie pocieszający objaw coraz liczniejszy organizowania się studentów Polaków w Niemczech. Do niedawna bowiem ilość studentów tych była znikoma skutkiem powrotu do kraju wszystkich niemal tych, którzy studjowali przed i w czasie wojny w Niemczech. Dziś liczba studentów Polaków obywateli niemieckich wzrasta z każdym rokiem, co pozwala przypuszczać, iż wzrastać będzie stale zastęp inteligencji polskiej w Niemczech, tak koniecznej dla objęcia kierowniczych stanowisk wśród mniejszości polskiej.

Studenci polscy posiadają w Niemczech w chwili obecnej 2 organizacje: we Wrocławiu Związek Silesia Superior powstały w roku 1924 i w Berlinie zorganizowane latem br. Koło Studentów Polaków.

Organizacje te mają na celu obok ogólnych zadań wychowawczych, wzajemną pomoc materjalną. Położenie bowiem materjalne studjującej w Niemczech młodzieży polskiej jest bardzo ciężkie. Brak jej środków na złożenie opłat imatrykulacyjnych. Położenie to nie zmieni się tak długo, póki kraj nie przyjdzie z pomocą. Przedewszystkiem winni poczuwać się do tego obowiązku ci wszyscy, którzy swego czasu korzystali ze stypendjów, kształcąc się na uniwersytetach niemieckich. Odpowiednia akcja, dla zorganizowania b. stypendystów jest przygotowywana.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje dorocznym zwyczajem zbiórkę na cele obrony kresów zachodnich przed nawałą germańską. Dyrekcja związku poczyniła już starania u odpowiednich władz o udzielenie zezwolenia na zorganizowanie zbiórki w dniach 5—12 stycznia 1926 roku.

Wszystkie Zarządy Okręgowe, (obwodowe) a także koła lokalne proszone są o niezwłoczne przystąpienie do przygotowań, by w powyższym terminie mogły odbyć się odpowiednie zbiórki we wszystkich miejscowościach.

Loterja Fantowa Związku O. K. Z.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich komunikuje, że ciągnienie Loterji Fantowej Związku Obrony Kresów Zachodnich zostało za zgodą Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej przełożone na dzień 12 lutego 1926 r. Rozsprzedaż losów odbywać się będzie nadal w dotychczasowych miejscach sprzedaży.

Dlaczego spadły dolary?

Dlatego, bośmy przez rok 1925 i pierwszą połowę 1925 mieli bierny bilans handlowy, tj. sprowadzali więcej towarów z zagranicy, niż sami wywozili za granicę. W czasie tym niedobór naszego bilansu handlowego wyniósł około 800 miljonów złotych. Suma ta, wywieziona zagranicę, spowodowała spadek złotego i wzrost drożyzny.

Zapytajcie się siebie samych; ty, czytelniczko i czytelniku, czy nie przyczyniliście się i wy do tego stanu rzeczy, kupując zagraniczne wybory takie, które można łatwo zastąpić swojskiemi, choćby takie, jak: obuwie, bieliznę, kapelusze? Wszak w pierwszych dziesięciu miesiącach tego roku Polska sprowadziła z zagranicy samego obuwia za 26 milj., bielizny za 6 i pół. wyrobów dzianych za 15 milj., kapeluszy za 11 milj., złotych gdy te same rzeczy powinny być wyrabiane i kupowane w kraju. Zaraz by tysiące ludzi znalazły godziwe i zyskowne zajęcie.

Zastanówcie się nad tem. Pomyślcie, że każdy złoty, wydany na kupno towaru zagranicznego, to złoty, wydarty polskiemu pracownikowi na roli, w warsztacie, w fabryce. Liga Niezapominajki.

Czesi a Reymont.

Prezes rady miejskiej m. Pragi, dr. Baxa, przesłał poselstwu polskiemu w Pradze telegram kondolencyjny z powodu śmierci Władysława Reymonta. Prezes klubu czesko polskiego, dr. Führich, złożył osobiście posłowi Lasockiemu kondolencję z powodu zgonu Władysława Reymonta.

Gdańszczanie o Reymoncie.

„Danziger Volksstimme" zamieszcza z okazji zgonu śp. Władysława Reymonta feljeton, w którym podkreśla zasługi zmarłego dla literatury polskiej i stwierdza, że zgon tego wielkiego poety podobnie jak agon Sienkiewicza jest dla Polski niepowetowaną stratą z jednocześnie dotkliwym ciosem dla kultury światowej.

Germanizacja przez księży-Niemców.

W Bottrop w Westfalji istnieją 2 parafje katolickie: św. Michała o 2.400 Polakach i Serca Jezusowego o 6.000 Polakach. W obu tych parafjach do ostatnich czasów byli proboszczami księża, znający język polski. Zostali jednak przez władze duchowne przeniesieni do parafji czysto niemieckich. Na ich miejsce przybyli natychmiast księża, nie mówiący po polsku.

Skutkiem tego w parafji św. Michała zostały zniesione nabożeństwa z kazaniami i pieśniami polskiemi, a na ich miejsce wprowadzono mszę „polską" z kazaniem niemieckiem. W parafji zaś Serca Jezusowego przełożono, istniejące tam od r. 1903 nabożeństwo polskie z godz. 8½ na 6¾ rano. Wobec tego, że robotnicy polscy, pracujący z reguły z soboty na niedzielę w szychcie nocnej, opuszczają kopalnię dopiero o godz. 6 ej rano, zmiana ta uniemożliwia im i ich rodzinom udział w polskiem nabożeństwie.

Danina dolarowa we Włoszech.

Z Rzymu donoszą, że Mussolini odniósł ogromne zwycięstwo moralne. Wszystkie warstwy pospieszyły na jego wezwanie ze składkami na pokrycie rat pożyczki amerykańskiej.

Z raportu ministra komunikacji wynika, iż „na 173.261 urzędników i pracowników kolejowych 167.594 wpłaciło daninę dolarową, co stanowi 96.55 proc.

Raport podnosi, iż pokaźną sumę 4 216.350 lirów zebrano w przepisanym terminie ośmiu dni i podaje cały szereg wzruszających objawów głębokiego entuzjazmu, do których dała powód ta składka.

Tak np. pracownicy pewnego warsztatu kolejowego wpłacili daninę za ośmiu swych kolegów poległych i zażądali, by nazwiska ich były wniesione do listy ofiarodawców.

Małe miasteczko Legnano, liczące ogółem 28.000 mieszkańców, wpłaciło na rachunek daniny dolarowej 26 000 dolarów.

Sprawy polityczne.

Szpiedzy angielscy we Francji.

Oskarżona o szpiegostwo Marta Mareuil zeznała, iż dostarczała dokumenty 3 Anglikom oraz, że zbierała informacje, dotyczące liczby samolotów oraz ustroju rozmaitych parków lotniczych. Wskazani przez nią Anglicy zostali aresztowani.

Aresztowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej trzej Anglicy należą do sfer inteligencji. Jak podaje dziennik „Matin", istnieje obecnie przypuszczenie, że działali oni nietylko na rzecz Anglji.

Pożyczka jugosłowiańska.

Jugosłowiański minister dr. Stojadinowicz pojedzie po przyjęciu miesięcznego budżetu w skupsztynie, do Paryża, celem starania się o pożyczkę. Ponieważ londyńskie domy bankowe proponowały Jugosławji udzielenie pożyczki, jest możliwem, że o ile Stojadinowiczowi nie uda się uzyskać pożyczki w Paryżu, odjedzie on do Londynu, aby tam osobiście prowadzić układy.

Odkrycie złota w Słowacji.

W Słowacji koło Harmancy w żupie zwoleńskiej przy szukaniu miedzi odkryto bogate złoża rudy zawierającej znaczną ilość złota w formie mikroskopijnej. Wedle opinji znawców żyła ta jest pokaźna. Czemprędzej podjęte zostaną prace, ktoreby ustaliły sposób wydobycia złota. Znawcy przywuszczają, że dobywanie rudy przyniesie znaczne korzyści.

Dążności do usamodzielnienia Syberji

Niezwykłe zaniepokojenie w kołach rządowych wywołują dążności separatystyczne Syberji. W ostatnich czasach bogata Syberja rozpoczęła starania o własną stolicę, ponieważ w zamian za swe dostawy zboża, mięsa i bydła do środkowej Rosji niczego nie otrzymuje. Przedstawiciele Syberji z Laszewiczem na czele oświadczyli wprost centralnemu komitetowi wykonawczemu, że nadal tak być nie może, że Sybir ze swymi olbrzymimi bogactwami naturalnymi chce posiadać własne ogniska przemysłowe a nie chce być od Moskwy zależnym.

Ogólny zjazd wszystkich związków partji komunistycznej.

Komunistyczny związek włościan w Rosji nosi się z zamiarem zwołania ogólnego zjazdu wszystkich związków partji komunistycznej w połowie grudnia.

Bunt Chmielnickiego.

56) Powieść historyczna.

— I niewielu; jak to zawsze bywa, że oblegających zawsze więcej ginie, niż oblężonych. Waćpan się na tem nie znasz tak jak ja, boś tyle wojny nie zażywał, ale my starzy praktycy nie potrzebujemy trupa liczyć, bo z samej bitwy umiemy wymiarkować.

— Przyuczę się i ja przy waćpanach, — rzekł ze słodyczą pan Longinus.

— Pewnie, że tak, jeżeli tylko dowcip waćpanu dopisze, czego się nie bardzo spodziewam.

— Dajże waćpan spokój, — odezwał się Skrzetuski. — Przecie nie pierwsza to wojna dla pana Podbipięty, a daj Boże najlepszym rycerzom tak stawać, jak on wczoraj.

— Owszem! owszem! wcale nieźle waćpan stawałeś, — mówił protekcyonalnie Zagłoba, — a że cię inni przewyższyli (tu począł wąsa podkręcać do góry), to nie twoja wina.

— Robiło się co mogło, — odrzekł Litwin, — nie tyle, ileby się chciało.

I westchnął, marząc o przodku Stowejce i o trzech głowach.

W tej chwili skrzydło namiotu uchyliło się i wszedł raźnie Michał, wesoły jak szczygieł w pogodny poranek.

— No! tośmy w kupie! — zawołał pan Zagłoba. — Dajcieże mu piwa.

Mały rycerz uścisnął ręce trzem towarzyszom i rzekł:

Zebyście waćpaństwo wiedzieli, ile kul leży na majdanie, to przechodzi imaginacyę! Nie przejdziesz, żebyś się nie potknął.

— Widziałem i ja to, — odrzekł Zagłoba, — bom też wstawszy, przeszedł się kęs po obozie. Przez dwa lata kury w całym powiecie lwowskim tyle jaj nie naznoszą. Ej, gdyby to były jaja, dopierobyśmy używali jajecznicy. A trzeba waszmościom wiedzieć, że ja z miskę jajecznicy niewymownie specjał oddam. Żołnierska we mnie natura, tak jak i w was. Zjem chętnie co dobrego, byle dużo. Dlatego też i do bitwy skorszy jestem od dzisiejszych młodzików piecuchów, one niecułki ulegałek nie ze, żeby się zaraz za żywot nie trzymał.

— No! aleś się waćpan wczoraj z Burłajem popisał, — rzekł mały rycerz. — Burłaja tak ściąć! — ho! ho! Nie spodziewałem się tego po waćpanu. Toż to przecież był rycerz na całą Ukrainę.

— Co? ha! — rzekł z zadowoleniem Zagłoba. — nie pierwszyzna mi to, nie pierwszyzna, panie Michale. — Widzę szukaliśmy się wszyscy w korcu maku, ale też dobraliśmy się we czterech tak, że takiej czwórki w całej Rzeczypospolitej nie znajdziesz. Dalibóg, z Wiśniowieckim i z księciem naszym na czele ruszyłbym samopięt choćby na stambuł.

— Był większy od was wszystkich rycerz, — rzekł pan Longinus, — a nazwiska jego ntkt nie wie i nie pamięta.

— A to ciekawym kto taki? chyba w starożytności?

— Nie w starożytności, ale, brateńku, ten, który Gustawa Adolfa pod Trzcianną razem z koniem obalił i w jasyr wziął, — rzekł Litwin.

— A ja słyszałem, że to było pod Puckiem, — wtrącił pan Michał.

— Wszelako król mu się wyrwał i zbiegł, — rzekł pan Skrzetuski.

Tak jest! Wiem ja coś o tem, — mówił, przymykając oko pan Zagłoba, — bom wtedy pod panem Koniecpolskim ozem za chorążego służył, — wiem ja coś o tem! Modestja to nie pozwala onemu rycerzowi powiedzieć swojego nazwiska, i dla tego nikt go nie wie. Chociaż, wierzcie w to, co powiem: Gustaw Adolf wielkim był wojownikiem, prawie panu Koniecpolskiemu równym, ale w pojedyńczem spotkaniu z Burłajem cięższa była robota, — ja wam to mówię.

— To niby znaczy, żeś to waćpan pojmał Gustawa Adolfa? — pytał pan Wołodyjowski.

— Albożem ci się pochwalił, panie Michale?... niech tam to już zostanie w niepamięci, — mam ja się i dziś z czem pochwalić, co będę dawne czasy wspominał! Strasznie to piwsko burczy w żywocie, a im więcej w nim sera, tem więcej burczy. Wolę winną polewkę, — choć chwała Bogu za to, co jest, bo wkrótce może i tego nie starczy.

Dalszy ciąg rozmowy przerwał gwar, wychodzący z zewnątrz namiotu — więc rycerze wyszli zobaczyć co się dzieje. Mnóstwo żołnierzy stało na okopie, spoglądając na okolicę, która w ciągu nocy zmieniła się znacznie, i jeszcze w oczach się zmieniała. Kozacy również nie próżnowali od czasu ostatniego szturmu, ale sypali szańce, zaciągali działa na nie, tak długie i donośne, jakich nie było w polskim obozie, porozpościerali płachty, dla ochrony lepszej, długie fosy, aprosze; zdaleka wydawały się te nasypy, jak tysiące olbrzymich kretowisk.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zjazd ten mieć będzie wielkie znaczenie. Zjazd zajmie się przedewszystkiem reformą wewnętrznych stosunków gospodarczych. Centralny komitet komunistycznej partji już dziś prowadzi ożywioną dyskusję z żywiołami opozycyjnymi, chcąc załagodzić wszelkie spory i nie dopuścić do ujawnienia ich na zjeździe. Zdaje się jednak, że nie uda się temu zapobiec, większość oczekuje nawet rozłamu w łonie partji komunistycznej na tym właśnie zjeździe.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Chmielecki z Lidzbarka przeniesiony został jako administrator do Radomna, ks. adm. Tęgowski z Radomna na wikarjat w Lubawie, ks. wikary Górecki z Brus do Lidzbarka.

Poznań.

Ks. Kardynał Prymas zamianował ks. Józefa Szulca z Poznania, sekretarzem generalnym Związku Młodych Polek, kanonikiem honorowym Kolegjaty Poznańskiej św. Marji Magdaleny. Ks. Kanonik, ur. w 1884 r., odebrał święcenia kapłańskie w 1908 roku. Pierwsze dziesięć lat spędził w pracy duszpasterskiej, jako wikarjusz w Ostrzeszowie i proboszcz w Mijomicach, poczem został powołany w r. 1918 do Poznania na stanowisko Sekretarza Generalnego Związku Kobiet Pracujących, z którego w tym samym charakterze został przeniesiony do Związku Młodych Polek.

Inowrocław.

Nowym dziekanem dekanatu inowrocławskiego mianowała władza duchowna w miejsce ks. prałata Okoniewskiego, który odchodzi jako biskup pomocni czy do diecezji chełmińskiej, ks. radcę Kubskiego z Inowrocławia.

Ameryka.

W miejscowości Maspeth w Stanach Zjedn. spłonął kościół Przemienienia Pańskiego, wystawiony przez tamtejszą kolonję polską. Wraz z budynkiem spłonęły wszystkie przybory i urządzenia kościelne. Strata wynosi przeszło 50 tysięcy dolarów. Ratunek był uniemożliwiony skutkiem gwałtownego wichru. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie elektryczności.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 11 grudnia 1925 r.

Dziś: Damazego pap. w.
11. 12. 25. Słońca wschód 8, 3 zachód 3.44
Księżyca wschód 2.10 zachód 1.51

Jutro: Epimacha i Aleksandra mm.
12. 12 25. Słońca wschód 8.04 zachód 3.44
Księżyca wschód 3.24 zachód 2.13

— **Tutejszy Związek Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych** urządza we wtorek, dnia 22. bm. na sali p, Januszewskiego dla swych biednych i bezrobotnych członków gwiazdkę. Z tych najuboższych jest około 200 członków do obdarzenia. Do zeszłego roku otrzymywali inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne na gwiazdkę od rządu jedną miesięczną rentę. W tym roku jednakowoż tej gratyfikacji nie będzie. Wobec tego 200 członków nie jest w stanie we własnej rodzinie gwiazdki urządzić. Pan Wojewoda Pomorski dał zezwolenie na zbieranie składek do 15 bm. włącznie. Z tego powodu też chodzą teraz inwalidzi i zbierają datki. Uwzględniając obecne trudne położenie obywateli w naszej Ojczyźnie, prosi zarząd tut. koła nie tak o datki w gotówce jak w naturze. In walidzi poświęcili swoją krew dla wywalczenia Ojczyzny i zasługują poniekąd w obecnych stosunkach na chociaż małe wynagrodzenie. Rozchodzi tu się o najbiedniejszych z członków a żyją oni w dużym niedostatku, wobec tego zarząd prosi uprzejmie o poparcie akcji.

— **Grono Literackie** uczniów gimnazjum państwowego w Chojnicach niniejszem zwraca się do Szanownego Obywatelstwa z gorącą prośbą o zwrot wypożyczonych w swoim czasie książek z biblioteki tegoż grona, a oznaczonych pieczęcią i numerem in wentarza. Wobec tego, że Grono Literackie, nieczynne przez blisko trzy lata, obecnie wznowiło swą działalność i przystąpiło do kompletowania swego inwentarza, sprawa zwrotu nie cierpi zwłoki. Mamy nadzieję, że Szanowne Obywatelstwo w zrozumieniu przedsięwziętych kroków uczyni zadość prośbie i prześle książki do gimnazjum pod adresem niżej podpisanego.

Za Grono Literackie:
Franciszek Mondzielewski
patron Grona.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Stają: Juljan Kufel, Teofil Kufel. Franciszek Glaze, Leon Krüger zam. w Stobnie, o to, że w lipcu 24 roku wspólnie urzędnika kontroli skarbowej Ratkiewicza w Tucholi na ciele uszkodzili i to za pomocą kijów i szklanek od piwa. Podczas rozprawy osk. nie poczuwają się do winy. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach sąd uwalnia wszystkich osk. od winy i kary. Koszta nałożono kasie państwowej. Jako obrońca występował p. mec. Behnke.

Ernest Weiland, Jan Połszyński, Stefan Kubik, zam. w Chojnicach. Ernest Weiland o to, że w listopadzie 23 r. w Chojnicach bez zezwolenia władzy w swoim lokalu restauracyjnym urządzał grę hazardową. Połczyński i Kubik o to, że w tym samym czasie i miejscu brali udział w publicznej grze hazardowej. Osk. zostali w wrześniu zeszłego roku przez izbę karną zasądzeni Weilandt na karę 2 miesiące więzienia i 1000 złotych grzywny, dopuszczenie dozoru policyjnego oraz konfiskatę zabranych pieniędzy, Połczyńskiego i Kubika na grzywnę po 20 zł. oraz wszystkich na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł obrońca osk. Weilandta p. mec Radwański do Senatu apelacyjnego w Toruniu odwołanię. Senat karny sądu apelacyjnego w Toruniu, po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 25 lutego tego roku zniósł wyrok izby Karnej sądu okręgowego w Chojnicach i przekazał sprawę w całej rozciągłości do sądu I. instancji do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia. Podczas rozprawy osk. nie poczuwają się do winy. Przyznają się, że grali wspólnie tylko w towarzystwie w trzech. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd oskarżonych od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej. Rozprawę przeciwko Antoniemu Najkowskiemu o sprzeniewierzenie postanowił sąd po myśli amnestji umorzyć.

— **Kto jest najpiękniejszą kobietą w Polsce?** Pod powyższym tytułem popularne ilustrowane czasopismo „Przegląd Swiatowy" ogłosił konkurs. Warunki są następujące: 1. Do konkursu prócz Polek biorących udział, są dopuszczone panie wszystkich narodowości, zamieszkałe co najmniej od lat pięciu w Polsce. 2. Należy nadesłać swą podobiznę z wypisanem godłem na odwrotnej stronie fotografji z równoczesnem nadesłaniem w tymże liście w zamkniętej kopercie swe imię, nazwisko i adres. 3. Ostatni termin nadsyłania fotografji upływa 20 grudnia 1925 r. o godzinie 12 w południe. 4. Listy przesyłać tylko polecone pod adresem: Skrzynka pocztowa 531 „Konkurs" Warszawa. Nagroda jest jedna — Wazon palmowy.

Cieszylibyśmy się, gdyby jedna z naszych pięknych Czytelniczek otrzymała nagrodę konkursową.

— **Bibljoteka Tow. Czyt. Lud.** przy ulicy Gimnazjalnej (dom p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 5—7 po poł. a w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe. Warunki wypożyczeń: składka członkowska 50 gr. kwartalnie, wypożyczenie od jednej książki 10 gr. tygodniowo.

— **Przytrzymania.** Władze policyjne i straż celna przytrzymały 4 osoby za nielegalne przekroczenie granicy.

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie dziś, oraz w sobotę i niedzielę jeden z najlepszych obrazów współczesnych „Swiat i półświatek". W rolach głównych Mary Kid, Johanes Riemann, Reuhold Schünzel. Nadprogram komedja.

Kronika prowincjonalna.

— **Osie.** (Zgony.) Nieubłagana śmierć zabiera u nas liczne ofiary. Z pomiędzy innych wymienię tylko deputatnicę Arczyńską z Miedzna i gospodarza rolnego Buchholca także z tej wioski. Ostatni należał do dozoru kościelnego. W zeszłą sobotę zmarła tu na udar sercowy Tekla Jabłońska akuszerka. Właśnie w tym dniu obchodziła 30-letni jubileusz zawodowej pracy w miejscu. W gronie gości i znajomych wtem i doktorostwa M. zrobiło się jej przy kawie niedobrze, położono ją do łóżka a w dwie—trzy godziny później już nie żyła. Gdy nadszedł przywołany kapłan, aby olej św. włożyć, ciało było już zimne. W środę odbył się pogrzeb, na który było dużo ludzi. Jest tu jeszcze jedna akuszerka, która w r. b. się osiedliła.

— **Osie.** (Rocznica listopadowa). Pamiątkę rocznicy listopadowej obchodziło Tow. Młodzieży w niedzielę, dn. 29. z. b. w ten sposób, że w pochodzie do kościoła grała orkiestra marsza, a przy wejściu do świątyni pieśń „Kto się w opiekę" biorąc udział w nabożeństwie, co na wszystkich miłe sprawiło wrażenie.

— **Osie.** W ostatnią niedzielę ks. wik. Dąbrowski skończywszy kazanie, w kilku słowach pożegnał się z parafjanami, gdzie blisko 1 i pół roku przebywał, nadmieniając, iż w czasie swego tu pobytu, doznał więcej radości jak smutku. Czcigodny kaznodzieja prosił o pamięć w modlitwach, tak jak i on o nas nie zapomni. Prawdziwie żal nam się zrobiło i niejednemu oko zrosiło się, że tak gorliwy kapłan nas opuszcza, idąc tam, gdzie władza duchowna przeznaczyła. Zyczenia nasze szczere niech mu towarzyszą, iżby tam na nowem miejscu był dalej gorliwie i z pożytkiem pracować w winnicy Pańskiej.

— **Osie.** (Cyganie) Przed kilku dniami przejeżdzali na kilku furmankach cyganie. Jadąc z Laskowic dotąd rozbili obóz w lesie pod Brzezinami. Odnośny leśniczy p. F. obawiając się, aby cyganie nadto drzewa nie kradli, zawezwał do pomocy miejscową policję, która się tem zajęła. Następnego dnia cyganie chcieli się tu zatrzymać, lecz policja swem energicznem wystąpieniem zmusiła ich do opuszczenia naszej wsi, więc udali się w stronę Sliwic lub Tucholi. Kilka dni później jedna grupa cyganów na kilku wozach przybyła tu, lecz obecnie ich już tutaj nie ma. Niezawodnie podoba im się tu jak wogóle w borach tucholskich, gdzie życie jest znośniejsze i łatwiej o chleb, a to też ludzie mówią iż Osie będzie osadą cygańską.

— **Wałkowiska.** (Pożar.) W Wałkowiskach był jednej nocy duży ogień, spaliła się stodoła Wyrębskiego, a sąsiadowi Lewandowskiemu dom mieszkalny. Ostatni dopiero się ocucił, gdy już dom stał w płomieniach, tak że rodzina zdołała tylko z pościeli ujść. Tutejsza straż pożarna o 1-ej w nocy podążyła na miejsce pożaru. Przy tej sposobności trzeba niestety stwierdzić, iż społeczeństwo tutejsze nie popiera należycie towarzystwa, którego członkowie z dobrej woli poświęcają się dla dobra swego bliźniego.

— W miejsce zmarłego ogniomistrza Adama wybrany został długoletni członek p. Schröder, zegarmistrz.

Z dalszych stron.

— **Skierniewice.** (Zbrojny napad na plebanję.) Przed paru dniami pięciu uzbrojonych i zamaskowanych bandytów napadło na plebanję we wsi Białynin kościelny, gminy Głuchów, powiatu skierniewickiego. Bandyci pobili organistę Gruchałę, obezwładnili go i wepchnęli do sieni. Proboszcza ks. Henryka Wielińskiego bandyci także sterroryzowali, zabrali przeszło 600 zł, zegarek i rozmaite rzeczy, poczem zbiegli. Wkrótce na miejsce napadu przybyły władze śledcze i policyjne, które zarządziły obławę. Po długich poszukiwaniach zatrzymano w okolicy trzech podejrzanych osobników, których poznali poszkodowani jako napadających. Dwaj inni zdołali narazie zbiedz, lecz policja wraz ze specjalnym psem z ekspozytury śledczej jest już na ich tropie.

— **Równo.** (Ułaskawieni mordercy). Sąd doraźny w Równem na sesji wyjazdowej w Ostrogu skazał Władysława Cieślaka lat 23 i Maksymiljana Kuchtę lat 27 na karę śmierci za zbrodnię morderstwa rabunkowego, dokonanego na osobie Anny Krawczuk we wsi Nowokrajewo (pow. równieński). Prócz skazanych brał w niem udział plutonowy Stanisław Zagórski, którego sprawę przekazano sądowi wojskowemu. Sprawcy zadali Annie Krawczuk szereg ran w głowę i zrabowali 275 zł. P. Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do prośby obrońcy, darował w drodze łaski życie obu skazanym.

Rozmaitości.

Uniwersytet radjofoniczny.

W Stanach Zjednoczonych powstaje uniwersytet radjofoniczny. Profesorowie tego uniwersytetu wykładać będą nie przed audytorjum, lecz przed mikrofonem, który następnie rozniesie żywe słowo mężów nauki po całym kraju, obsługując tysiączne rzesze słuchaczy. Program wykładów ma obejmować pełny kurs i to wszystkich wydziałów zwykłego uniwersytetu. Towarzystwo akcyjne, mające finansować oryginalny ten uniwersytet, już się zawiązało.

W Anglji założone zostaną mikrofony w słynnym uniwersytecie Oxfordzkim. Wykłady i prelekcje uniwersyteckie będą przekazywane na stacji w Daventry, która rozniesie myśli słynnych profesorów oxfordzkich daleko poza granice wysp brytańskich.

Smierć najstarszego człowieka w Jugosławji.

We wsi Witanowice koło Mostaru zmarł w tych dniach najstarszy człowiek w Jugosławji Trifko Banicz, licząc lat 111. Do dnia śmierci był wesół, żwawy i pamiętał wiele wydarzeń historycznych w Czarnogórze i Hercegowinie, w których brał czynny udział. Przed trzema laty stwierdził,t że staje się młodszym, i był zdumiony, gdy mu odrosły nowe zęby. Zostawił on po sobie całe pokolenie wnuków i prawnuków.

Ostatnie telegramy.

Kary śmierci w Grecji.

W Atenach powieszono 9 wyższych oficerów, którym udowodniono popełnienie szeregu sprzeniewierzeń.

Wylew w Jugosławji.

W okolicy Białogrodu nastąpił wylew Sawy, która przerwała pod Zagrzebiem tamy i zalała duże przestrzenie pól uprawnych i winnic. 2000 rodzin bez dachu.

Szpiegostwo Anglików

Policja bezpieczeństwa dokonała rewizji w mieszkaniu Anglików, aresztowanych w związku z aferą szpiegowską. Znaleziono walizy z dokumentami.

Zamach na generała w Chinach.

Na generała Hong Szan Linga dokonano zamachu. Generał odniósł ciężkie rany. Sprawcą zamachu jest pewien chłopiec okrętowy.

Nieszczęście kolejowe w Anglji.

W pobliżu Chambridge nastąpiło zderzenie autobusu z pociągiem. 7 osób zabitych, 9 ciężko rannych.

Rumunja o Reymoncie.

Dzienniki rumuńskie poświęcają dłuższe artykuły pamięci Żeromskiego i Reymonta.

„Dla szczęścia" w Bukareszcie.

Teatr Ludowy w Bukareszcie wystawił sztukę Stanisława Przybyszewskiego „Dla szczęścia". Sztuka ta zyskała wielkie powodzenie. Na premjerze obecny był m. in. poseł Rzeczypospolitej Wielowiejski.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. W piątek, 11 bm. o godz. 8 wieczorem w sali p. Czarneckiego (dawn. Reichshof) zebranie celem założenia Tow. Mężczyzn Katolików. Wszystkich Polaków mężczyzn o zdecydowanych przekonaniach katolickich bez różnicy stanu na to zebranie zaprasza Ks. Proboszcz.

Chojnice. Tow. właścicicli nieruchomości. Zainteresowanych w sprawie Banku Komunalnego w Poznaniu (hipoteki niemieckie) uprasza się o przybycie we wtorek dnia 15 bm. o godz. 20 do hotelu „Priebe."

J. Jeleniewska.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dla chóru wspólnego odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 8 wieczorem w szkole. Punktualne przybycie wszystkich czynnych członków konieczne.

Dział gospodarczy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji

Notowania Cen.

Poznań, dnia 9. 12. 1925 r.

Spędzono:	622	szt. bydła,	1937	szt. świń,
	262	szt. cieląt,	484	szt. owiec,
	—	szt. wołów,	—	szt. buhaji,
	—	szt. krów,	—	szt. kóz.
	—	szt. prosiąt.		

Razem 3305 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

I. Bydło:

Woły	
pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	88—
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	70—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	56—
Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	70—
Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	88—
c) starsze, wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	66—
d) mierne odżywione jałowki i krowy	34—
e) licho odżywione krowy i jałówki	36—42

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	--
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	90—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	80—
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70—
e) liche ssaki	60—

III. Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	62—64
c) miernie odżywione skopy i owce	54—

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	142—
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—132
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	134—
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	—122
f) maciory i późne kastraty	110—130

Przebieg targu spokojny.

Giełda Gdańska.

dnia 10 grudnia 1925 r.

kupno 100 złot.	56.48 guld. gd.
sprzedaż 100 złot.	56.57 guld. gd.
Dolar ameryk.	5.40 guld. gd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

O czem się nie mówi?

Dom Komisowo-Handlowy
Młyńska 17
poleca po bardzo niskich cenach
(używane) damskie i męskie płaszcze, ubrania, kapelusze obuwie.

Od dzisiaj



piwo „Bock'
August Riedel,
browar Chojnice.
Tel. 40. Tel. 40.

Baczność Rolnicy!
Polecam z mego składu
maneże, młocarnie szerokomłotne, młocarnie sztyftowe, cepowe młocarnie z wałkami system Gruse, sieczkarnie, wialnie, parniki, siekacze, brony, maszyny do szycia, centryfugi i rowery
po cenach konkurencyjnych i na odpłatę. 2776
M. Nabożny,
Czersk, Pomorze,
Tel. 2. ul. Kościuszki 25. Tel. 2.
Własny warsztat reparacyjny.
Części rezerwowe do wszelkich maszyn na składzie.

Z powodu zmiany dotychczasowego
składu na kolonjalny,
zupełna wyprzedaż
papieru, galanterji, zabawek i towarów skórzanych
po cenach znacznie zniżonych.
Odsprzedającym rabat. 2744
Kurt Klescht,
Chojnice
ulica Człuchowska nr. 3.

O czem się nie mówi?

1 nowe granatowe ubranie
wielkość średnia
sprzedam tanio.
Gdzie wskaże eksp. nin. pis.

KINO NOWOŚCI
W piątek i sobotę o godz. 8, w niedzielę o 6 i 8.
Jeden z najlepszych obrazów współczesnych.
z życia aktualności naszych dni:
(Jedwab i łachmany)
Świat i półświatek
w 6 dużych aktach.
Przygody młodego małżeństwa od soboty do poniedziałku.
Obraz o treści dotąd nie widzianej!
W rolach głównych:
Mary Kid, Johanes Riemann, Reinhold Schünzel.
Do tego komedja! Do tego komedja!

Podajemy do publicznej wiadomości że został otwarty skład maszyn do szycia znanej światowej marki
„Singer"
w Chojnicach Rynek 20
gdzie oprócz sprzedaży wszelkich części składowych, igieł, nici, nożyc, oliwy et cet. udziela się kursu haftów maszynowych bezpłatnie dla kupujących nową maszynę.
Sprzedaż na raty.
Reparacja maszyn własnego fabrykatu.
Singer Sewing Machine Company.

PIANINA
pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki
oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych
poleca
B. Sommerfeld
Fabryka i hurtownia fortepianów
w Bydgoszczy
tylko ul. Śniadeckich 56
tel. 883 zał. 1905 r.

Pokój umeblowany
zaraz do wynajęcia.
Również
1 stół do rozkładania
na sprzedaż.
Angowicka 34. I. p. lewo.

1000 zł.
pożyczki na krótki czas poszukuje się na weksel za dobrą gwarancją wzgl. na pierwszą hipotekę.
Dobre oprocentowanie.
Odpłata według kursu dolara. 2768
Oferty pod „K. B." do eksp. nin. pisma.

Fabryka wyrobów cukierniczych i konfitur
„Marja"
najkorzystniejsze źródło za kupu towarów cukierni czych każdego gatunku.
Specjalność:
karmelki śmietankowe.
Chojnice, Angowicka 30.

Stenografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie:
Instytut Stenograficzny,
Warszawa, Mokotowska 39.

O czem się nie mówi?

Licytacja przymusowa
W poniedziałek 14 bm.
o godz. 11-tej przed połud. sprzedam przed oberżą p. Ostrowskiego w Lotyniu znajdującą się tam w przechowaniu 2781
1 grabiarkę
najwięcej dającemu za gotówkę. 2725
Winkowski.
kom. sądowy Chojnice.

Licytacja przymusowa
W poniedziałek 14 bm
o godz. 3 po poł. sprzedam w Rytlu na sołectwie najwięcej dającemu za gotówkę. 2782
1 młockarnię jednokonną
1 maneż
przedmioty te są dobrze utrzymane.
Winkowski,
Kom. sądowy Chojnice.

Licytacja przymusowa
W sobotę 12 b. m.
o godz. 11-tej przed połud. sprzedam w cegielni p. Korta w Chojnicach znajdujące się tam w przechowaniu. 2780
10000 szt. cegieł
najwięcej dającemu za gotówkę.
Winkowski,
kom. sądowy. Chojnice

Przetarg przymusowy
W poniedziałek 14 bm.
o godz. 13 będę sprzedawał na domenie Objezierze pow. chojnicki stacja kolejowa Silno
75 sztuk owiec tucznych
najwięcej dając. za gotówkę.
Wrzesiński
egzekutor powiatowy, powiatu tucholskiego w Tucholi.

O czem się nie mówi?